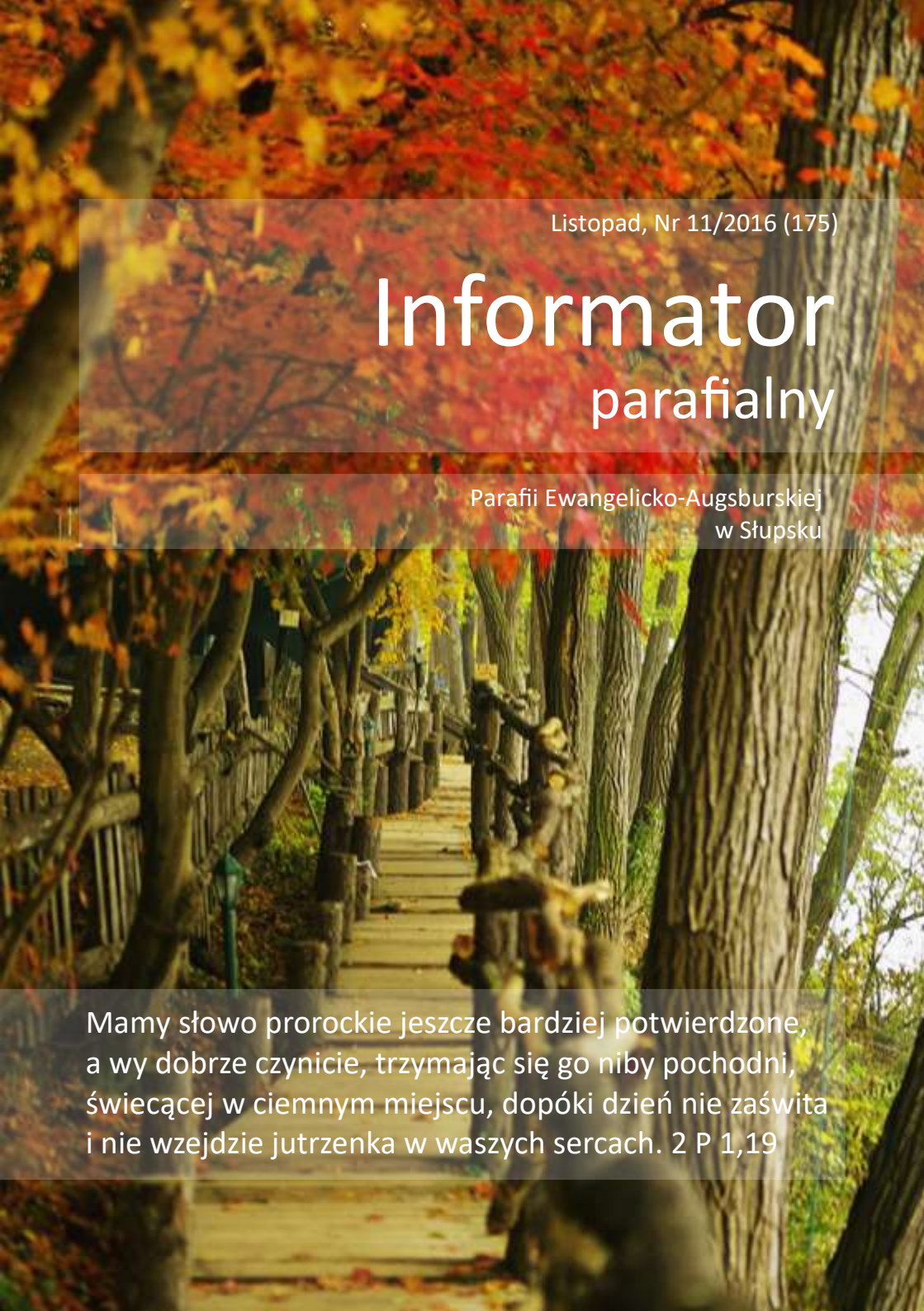




Listopad, Nr 11/2016 (175)

Informator parafialny

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Słupsku

Mamy słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone,
a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni,
świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta
i nie wszędzie jutrenka w waszych sercach. 2 P 1,19



Parafia Ewangelicko-Augsburska w Słupsku

ul. Krzywa 1, 76-200 Słupsk

Kontakt: slupsk@luteranie.pl

tel.: 00 48 (0) 59 842 25 77

Nr konta: PL 14 1500 1692 1216 9004 6889 0000

IBAN: WBKPPLPP

Duchowny:

Proboszcz: ks. Wojciech Froehlich

e-mail: wojciech.froehlich@luteranie.pl

tel. (0) 59 842 25 77, kom. 605 556 749

Adresy kościołów i kaplic:

Kościół Świętego Krzyża: Słupsk ul. Słowackiego 40

Kaplica w Lęborku: Lębork, ul. I Armii Wojska Polskiego 47

Kaplica w Głównicy: Głównica, ul. Kościuszki 9

Kaplica Gardna Wielka: Gardna Wielka, ul. Pomorska 2

Strony internetowe:

www.slupsk.luteranie.pl • www.luteranie.pl

Korekta: Anna Froehlich



Wojciech Froehlich

Proboszcz Parafii

w Słupsku

Słowo od Duszpasterza

Drodzy w Chrystusie!

Listopad to miesiąc, który chyba cieszy się najmniejszą sympatią wśród ludzi. Drzewa już zrzuciły wszystkie liście, dzień jest krótki, brakuje słońca, często pada deszcz a temperatury drastycznie spadają. Trzeba szykować się do zimy. Może właśnie dlatego na ten okres przypadają święta, podczas których wspominamy zmarłych, czy to w dzień Pamiątki Umarłych 1 listopada, czy też w Niedzielę Wieczności, ostatnią niedzielę roku kościelnego. Minorowy nastrój tego okresu wyzwala w naszych sercach refleksję nad sprawami ostatecznymi, nad przemijaniem, nad śmiercią. Na grobach bliskich zapalamy świece jako

symbol życia, bo wierzymy, że po śmierci zmartwychwstanimy do życia wiecznego. Tak z tego smutku, który towarzyszy naszej refleksji nad śmiercią przechodzimy do pełnego nadziei i oczekiwania czasu adwentu zapalając na wieńcu adwentowym kolejne świece symbolizujące zbliżającego się Chrystusa.

Na ten refleksyjny czas życzę wszystkim Wam obecności Chrystusa, jego szczególnej światłości, która jak mówi to hasło tego miesiąca, niech zaświeci w waszych sercach jak pochodnia i wszędzie w nich jak jutrzeńka.

Z modlitwą,
Wasz Duszpasterz



Damian Rzeszutko

*Elektryk,
wagabunda z wyboru*

Życie Fachleiharbeitera, czyli jak nie zwariować żyjąc w dwóch skrajnie różnych światach...

Na początku wypada wyjaśnić, kim jest Fachleiharbeiter (pisze się z wielkiej litery, jak pozostałe rzeczowniki w języku niemieckim). Mianowicie jest to wykwalifikowany pracownik zatrudniony przez firmę wynajmującą, tzw. Leihfirmę, która kieruje go do świadczenia pracy na rzecz innych firm w swojej branży. Pracodawcą jest Leihfirma i ona ponosi koszty związane z zatrudnieniem pracownika, tj. ubezpieczenia, urlop itd. Jednocześnie zarabia ona sprzedając roboczogodziny wypracowane przez swoich pracowników. Dodatkowo Leihfirma organizuje zakwaterowanie swoich pracowników, jeżeli jest to konieczne. Domniemuję, że w ten spo-

sób pracuje w Niemczech kilkaset tysięcy, a może nawet kilka milionów osób. Większość pracowników jest zatrudnionych w pobliżu miejsca stałego zamieszkania, jednakże są też pracownicy, do których zalicza się również autor niniejszego tekstu, którzy zmieniają miejsce zakwaterowania wraz z miejscem zatrudnienia.

Powodem mojej decyzji o podjęciu pracy w Niemczech były: poprawa sytuacji materialnej rodziny, konieczność zakupu nowego samochodu, zdobycie funduszy na inwestycje w nieruchomości i przerwanie bessy w karierze zawodowej. Z takim zapytaniem w sercu udałem się jesienią zeszłego roku na chrze-

ścijańską konferencję dla mężczyzn „Zdobycyca nowych przestrzeni”, skąd wróciłem z decyzją o wyjeździe.

Wyjechałem do Niemiec na początku marca br. Dziś mieszkam już na dziewiątej kwaterze w miejscowości Pleinfeld w okolicach Norymbergii na Bawarii. Dotąd mieszkalem już w: Dolnej Saksonii (Wilhelmshaven i okolice Oldenburga), Nadrenii Palatynacie (Kaiserslautern), wolnych miastach portowych Hamburgu i Bremie. Aktualnie pracuję już też dla dziewiątej firmy – najdłuższy okres pracy trwał osiem tygodni, a najkrótszy skończył się tego samego dnia, gdyż nie zostałem zaakceptowany przez pracodawcę. Dziś już nie pamiętam wszystkich adresów miejsc pracy i zakwaterowania, jedynie te, w których „zabawiłem trochę dłużej”. Do tego w lipcu zmieniłem Leihfirmę. Dodatkowo, już ponad 30 razy przejechałem autokarami trasę Polska – Niemcy – Polska pokonując w ten sposób ponad 30 tys. km. Pod koniec września, z monitorowanej przechowalni w Bremie, skradziono mi mój rower, na którym przeje-

chałem 64487 km w ciągu 11 lat 3 miesięcy i 10 dni. Zostałem w ten sposób zmuszony do zakupu nowego roweru. Łatwo dostrzec dużą dynamikę zmian od momentu wyjazdu.

Skąd w tytule - jak nie zwa-riować żyjąc w dwóch skrajnie różnych światach... Gdyż tak wygląda teraz moje życie. W Gliwicach, wraz z żoną i dziećmi, mieszkam już siódmy rok we własnym mieszkaniu. Wiele serca włożyłem w urządzenie mieszkania, mam w nim moje ulubione płyty, książki itd. W tej samej klatce mieszkam już od 1999 r. (wcześniej mieszkalem w kawalerce), tu założyłem rodzinę, w pobliskim szpitalu przyszły na świat nasze dzieci, znam od lat moich sąsiadów. Tu mam też swoją parafię, wspólnotę Alleluja, rodziców, siostrę z rodziną, przyjaciół i znajomych. Jednym słowem jest to miejsce, z którym się utożsamiam i gdy się przedstawiam na obczyźnie, to mówię, że jestem z Polski i mieszkam w Gliwicach.

Natomiast w Niemczech wszystko jest przejściowe, krótkotrwałe. Życie tu nauczyło mnie pewnego minimalizmu,

gdyż do Niemiec podróżuję autobusami, a po Niemczech przemieszczam się rowerem i pociągami. Fakt ten determinuje bardzo ograniczoną ilość mojego bagażu, gdyż muszę się sprawnie przemieszczać. Mój ubiór (w tym roboczy), niezbędne do pracy izolowane narzędzia, termos z gorącą kawą, Biblię w językach polskim i niemieckim (prezent od pastora) oraz parę innych drobiazgów muszę pomieścić w rowerowych sakwach i plecaku. Umiejętność wyboru najniezbędniejszych rzeczy nabyłem wielokrotnie pakując się na górskie oraz rowerowe weekendowe wyjazdy i dłuższe wyprawy. Moja sytuacja w Niemczech w pewnym sensie obrazuje doczesność życia na ziemi, o czym czytamy w 6 rozdziale Ewangelii Mateusza wersetach 19-21: Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje podkopują i kradną; ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną. Albowiem gdzie jest skarb twój - tam będzie i serce twoje. Wszelkie zakupy też ograniczam do nie-

zbędnego minimum - żywność kupuję na dziś, jutro, najdalej na pojutrze. Mówię o sobie, że jestem elektrykiem - włóczęgą, gdyż w tym zawodzie pracuję i częste zmiany miejsca pracy i zakwaterowania sprawiają, że czuję się jak wagabunda. Dodatkowo powodują brak głębszych więzi z ludźmi napotkanymi w pracy, na kwaterze lub w parafiach, do których udaję się na niedzielne nabożeństwa. Po kilku tygodniach pracy mówi się Tschüß lub Cześć i każdy idzie w swoją stronę. Każda zmiana miejsca pracy powoduje dodatkowy stres związany z akceptacją przez przełożonych i konieczność nauki poruszania się po kolejnym mieście itd. Ale z każdą zmianą pojawia się też nadzieja na ciekawszą pracę, tańszą kwaterę itd. W Niemczech nie mam stałego adresu, a nawet konta w banku, gdyż rachunek i kartę w walucie EURO mam w polskim banku. Ale przede wszystkim nie utożsamiam się z ludźmi, miejscem... Bo miejsce człowieka jest tam, gdzie jego serce i najbliżsi - w moim przypadku są to Gliwice. W Niemczech nie mam domu, tylko kwaterę, do której

wracam po pracy. Każdy wyjazd na weekend lub krótki urlop to przede wszystkim wysłuchana modlitwa i jednocześnie największe święto w moim życiu. Choć jeżdżę dość często – co drugi lub trzeci weekend, to jadę z takim sercem, jakbym już wracał na stałe... Ale niestety w niedzielny wieczór (tak niestety będzie i dziś, gdyż kończę pisać ten tekst w niedzielny poranek) żona z dziećmi odwiezie mnie na dworzec autobusowy, skąd codziennie odjeżdżają na Zachód autokary pełne ludzi z miast i wiosek z południowej Polski – opiekunek ludzi w podeszłym wieku, fachowców do fabryk i na budowy itd. itd. I znów do następnego weekendu, urlopu... choć na te 33 godziny (od 9-tej soboty do 18-tej w niedzielę), ale do domu – do żony i dzieci.

Ile ten czas potrwa – nie wiem. Na razie szacuję, że ok. 3 lat. Przyszłość jest piękna, bo jest nieodgadniona. Ale wiem i całym sercem wierzę w to, że Bóg ma dobry plan dla mojego życia i jest to tylko przejściowy etap w moim życiu. Ufam też, że Bóg nade mną czuwa, gdyż zawsze mam dach nad głową i moi

przełożeni rozumieją to, że jeżdżę do domu i nie jestem w stanie dotrzeć na czas w poniedziałek do pracy. Dodam, że cały czas kontynuuję leczenie mojej choroby (SM) i co cztery tygodnie biorę zastrzyk w poradni w Katowicach. Bardzo wyrozumiały personel prowadzący moje leczenie często tylko dla mnie jest dostępny w weekendy.

Można by stwierdzić, że jest to szaleństwo, na które się zdecydowałem – dojeżdżać ok. tysiąc km do pracy!!! Czy ma to sens... Analiza danych wskazuje, że ma. Choć dość dużo wydaję na podróże, jednakże całkowity ich koszt nie przekracza 15% dochodów netto. W przeszłości, podczas wakacji studenckich wyjeżdżałem czterokrotnie do pracy w Niemczech i zarobione pieniądze pozwoliły mi na zakup kawalerki i łatwiejszy start w samodzielnym życiu. W szkole średniej, z lekcji ekonomii, zapamiętałem, że klasa średnia to ci, którym koszty życia pochłaniają nie więcej niż 80% dochodów, bo resztę mogą inwestować i pomnażać jak biblijne talenty.

Piórem...

Święty Boże!

Jakże często odbieram Ci pełnię Twojej Wielkości, Majestatu

Tego, jaki jesteś Święty!

Jakże często oddaję Ci chwałę zaledwie pierwiastkiem siebie

Bo... nie rozmyślam o Tym, jaki jesteś

Z tej strony, z której mniej chcę Cię poznawać

Wolę Cię jako kochającego Ojca, miłującego Boga

Jako Miłosierdzie, Łaskę, dawcę Pokoju

Tego, który przebacza grzech, oddał go ode mnie

Podnosi z kolan i dalej kocha...

Prościej jest mi wyobrażać sobie Ciebie takiego

Bo tak jest mi do Ciebie bliżej

I mam wrażenie, że nachylasz się nade mną

Spoglądasz na mnie z troską

I czułością, która cechuje Ciebie – najkochańskiego z tatusiów

Tak łatwiej...

Tak bliżej...

Taki też jesteś!

Justyna Minkina

Lecz wybac mi, Boże, że nie oddaję Ci

Należnej tylko Tobie, Wszechmocny, czci

Że nie padam na kolana, by na co dzień

Wyrazić moje poddanie, moje oddanie

To, że Tobie w pełni powierzam wszystko w moim życiu...
Że nie odczuwam potrzeby chwaleń Cię w każdym czasie
Że moje usta tak wiele wypowiadają słów
A tak niewiele z nich mówi i śpiewa o Twojej niepowtarzalnej świę-
tości

Przepraszam za mój brak szacunku, który sprawił
Że jeszcze nigdy nie zdjęłam sandałów z moich stóp
Przebywając w cieniu Twoich dłoni
Przepraszam, że tak często brak mi bojaźni przed Tobą
I poczucia, jak wiele mi nie dostaje, brakuje

Jakże mało jeszcze we mnie jest Ciebie...

Wybacz, Panie, zbyt marne codzienne starania
By być podobną coraz bardziej do Ciebie...
I za to, że poczułam się zbyt blisko, by móc podejść bliżej...

Boże, weź moją pychę i spraw
By nic i nikt w moim życiu nie zajął miejsca należnego tylko
Czystemu
Niezmiennemu
Sprawiedliwemu
Świątemu
Bogu

W archiwum ksiąg Czartoryskich w Krakowie znaleziono rachunek dla króla Stanisława Augusta, który w dosłownym brzmieniu opisywał następujące pozycje za roboty w czasie restauracji kościoła świętokrzyskiego:

• za przerobienie brody Bogu Ojcu	złp 6,00
• za konia pod św. Jerzego	złp 30,00
• za trzy gołe dziewice dla św. Mikołaja	złp 50,00
• za skrzypce dla św. Wolfganga	złp 10,00
• za skórę nową dla św. Augustyna	złp 6,00
• za przyprawienie rogów Mojżeszowi	złp 6,00
• za wyczyszczenie św. Jadwigi z przodu i z tyłu	złp 4,00
• za dorobienie dziecka św. Elżbiecie	złp 8,00
• za dorobienie diabła pod św. Michała	złp 7,00
• za zalepienie dziury św. Barbarze	złp 15,00
• za wyzłoczenie gałek św. Jackowi	złp 1,00
• za dorobienie ogona św. Duchowi	złp 1,00
• za dorobienie nogi św. Łazarzowi	złp 2,00
Razem:	złp 154,00

Rachunek ten był przedstawiony królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu w roku 1773.

Aleksander pomaga starszej zakonniczce ubranej w czarny strój zakonny przy wysiadaniu z autobusu. Wdzięczna zakonnica mówi: *„Bardzo dziękuję mój chłopcze, niech Bóg cię błogosławi za twoją pomoc.”* Na to Aleksander: *„Nie ma sprawy, przyjaciele Batmana są moimi przyjaciółmi”*.

Małżeństwo zginęło w wypadku samochodowym. Kiedy mąż przybył do nieba, czekała tam na niego już jego żona: *Gdzie byłeś tak długo?* zwraca się do męża z pretensjami. Na to on stłumionym głosem: *Wybacz proszę, lekarz tak długo mnie reanimował.*



Ks. Andrzej Wójcik
*Proboszcz Parafii w Gliwicach
i Pyskowicach*

Rozważanie emitowane na antenie Radia Katowice 30.10.2016 r.

Bądźcie naśladowcami moimi, bracia, i patrzcie na tych, którzy postępują według wzoru, jaki w nas macie. Wielu bowiem z tych, o których często wam mówiłem, a teraz także z płaczem mówię, postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego; końcem ich jest zatracenie, bogiem ich jest brzuch, a chwałą to, co jest ich hańbą, myślą bowiem o rzeczach ziemskich. Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa, Który przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może.

Flp 3,17-21

Drodzy radiosłuchacze, dzisiaj w niedzielę 30 października 2016, a więc w niedzielę poprzedzającą rozpoczynające się już jutro uroczystości związane z Jubileuszem 500 lat Reformacji, przychodzi nam pochylić się nad Słowem Bożym, które jakoś tak nie brzmi zbyt świątecznie, być może nie powoduje w nas radości, a raczej nas ostrzega... Dlaczego? Mowa bowiem o naśladowaniu Chrystusa, a raczej o braku tego naśladowania... Jeśli mowa o naśladowaniu, to trzeba zapytać, kogo naśladować... Co to w ogóle dla nas znaczy dzisiaj? Szumnie wspominamy o naśladowaniu Chrystusa, ale jakiś czas temu, ktoś zadał mi pytanie: a w czym tego Chrystusa mam naśladować...? Realnie patrząc, nie jest to zbyt



atrakcyjna propozycja... Wszak ludziom dzisiaj nie po drodze z miłością, czystością, współczuciem, kochaniem swoich wrogów, rezygnowaniem ze swoich racji, czy nie karmieniem swojego ja... Przecież liczę się ja, tu i teraz... Do tego chcę przecież żyć na całego, chcę być na topie, chcę być silny i stanowić sam o sobie... Czy to coś złego..? Jakże łatwo dzisiaj nawet wierzącemu wpaść w pułapkę i uwierzyć w fałszywą wolność...

Jak się okazuje, Apostoł Paweł wskazuje w dzisiejszym tekście, że są i tacy, którzy postępują jak wrogowie krzyża. Mówi to ze łzami w oczach, współczując

z miłością swoim przeciwnikom, widząc, że wrogo nastawieni do krzyża Chrystusa, idą na zatrącenie... Stwierdza: Bogiem jest ich brzuch..., a więc potrzeby materialne stanęły wyżej od wiary, poszukują chwały tu, na ziemi i nie oczekują wiernie na Jezusa, do tego zapominając o wieczności i niebiańskiej Ojczyźnie. Chciałoby się powiedzieć, ludzie ci żyją życiem skoncentrowanym przede wszystkim na sobie, a nie na Chrystusie i wieczności...

Naśladowanie Jezusa nigdy nie było usłane różami i pewne jest to, że naśladowający, idący za Jezusem, napotka trudności. Być

może zostanie wyśmiany, niezrozumiany, zlekceważony, uznany za dziwaka, nie mówiąc o utracie życia, co wcale nie jest historycznym wspomnieniem, ale dzisiejszą rzeczywistością na świecie... Jednak, gdy wierzy i ufa, to Bóg obdarza go pokojem i żyje nadzieją wieczną. Jeśli bowiem wierzy w zmartwychwstanie Jezusa, to przecież wierzy też w jego powtórne przyjście w chwale. Jeśli wierzy z taką perspektywą, wiadomym końcem, to może żyć życiem radosnym, spełnionym, szczęśliwym już tu na ziemi, bez względu na okoliczności... O tym stanowi zbawienie ludzi wierzących i wolność w Chrystusie!

U progu roku Jubileuszowego, odczytuję tę wypowiedź apostoła Pawła jako ostrzeżenie i zachętę... Ostrzeżenie, by przede wszystkim trzymać się i naśladować Chrystusa objawionego w Słowie Bożym i tu życzę wszystkim nam ewangelikom, byśmy świętując, upamiętniając wzniosły Jubileusz trwania 500 lat Reformacji, nie zapomnieli o najważniejszym, czyli o Głowie Kościoła - Jezusie Chrystusie, by każda organizowana inicjatywa, w szczególnym 2017 roku, wskazywała przede wszystkim na Niego, byśmy za-

patrzeni w obchody, nie zapomnieli też, tak po prostu, o Bożym Słowie w naszej codzienności.

A zachętę widzę w tym, że być może mądre inicjatywy roku 2017, z Bożą pomocą, będą wspaniałą podróżą wiary i rozpałą w nas chęć poszukiwania Chrystusa – zmartwychwstałego, żywego, biblijnego, codziennego, nie obrośniętego w tradycje, rytuały czy zaszufladkowanego w naszych wyobrażeniach... Bo przecież, jak przypomina Paweł, to On Jezus ma moc, którą też wszystko poddaje sobie może.

Życzę nam wszystkim, nie tylko z rodziny kościołów protestanckich, ale całemu chrześcijaństwu, byśmy spróbowali pokazać nasze świadectwo, może właśnie w tym szczególnym czasie, że warto naśladować Chrystusa. Zaświadczyć, że ktoś, kto autentycznie Go naśladuje, może swoim życiem wskazać na Niego i być wzorem wiary dla wątpiącego i zagubionego człowieka w dzisiejszym świecie. Tacy bądźmy, właśnie zwyczajnie naśladowający Chrystusa, posłuszni Słowu Bożemu, tak po prostu, a niech Pan Bóg nam w tym błogosławi.

Amen.



Ks. Andrzej Komraus

Od Genesis do Apokalipsy: Listy do Koryntian cz. 30

A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie Jego przyjścia, potem nastanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc. Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć. Wszystko bowiem poddał pod stopy Jego. Gdy zaś mówi, że wszystko zostało

poddane, rozumie się, że oprócz Tego, który Mu wszystko poddał. A gdy Mu wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany Temu, który Mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim.

1 Kor 15,12-20

A jednak! Z całą mocą podkreśla tu Apostoł prawdę o zmartwychwstaniu. Chrystus zmartwychwstał, Chrystus jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Przypominają się tu słowa Listu do Kolosan, ukazujące Osobę i dzieło Jezusa Chrystusa: *„On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia, ponieważ w Nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy nadziemskie władze, czy*

zwierzchności; wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On też jest przed wszystkimi rzeczami i wszystko na Nim jest ugruntowane, On także jest Głową Ciała, Kościoła; **On jest początkiem, pierworodnym z umarłych, aby we wszystkim był pierwszy**, ponieważ upodobał sobie Bóg, żeby w Nim zamieszkała cała pełnia boskości i żeby przez Niego wszystko, co jest na ziemi i na niebie, pojednało się z Nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża Jego" (Kol 1,15-20).

O znaczeniu pojęcia „pierwiastek” w odniesieniu do zmartwychwstałego Chrystusa pisaliśmy ostatnio, teraz zwróćmy uwagę na bardzo ważne zdanie: „Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni”. Pierwsza księga Biblii, Księga Genesis, czyli Księga Rodzaju, albo – inaczej mówiąc – Pierwsza Księga Mojżeszowa w rozdziale trzecim opowiada o upadku pierwszych ludzi, o grzechu Adama – pierwszego człowieka, który zgrzeszył i przez którego śmierć weszła na świat. Śmierć bowiem była bezpośrednią konsekwencją i karą za grzech. William Barclay pisze: „Żydzi wierzyli, że wszyscy

ludzie dosłownie zgrzeszyli w Adamie. Potomkowie Adama odziedziczyli po nim tendencję do grzechu”. I dalej stwierdza: „Żydzi mieli na uwadze jeszcze coś więcej. Mieli oni wielkie poczucie solidarności. Cokolwiek człowiek czynił, miało to wpływ nie tylko na niego osobiście. Każda jednostka była nierozdzielnie związana z innymi ludźmi. Żydzi twierdzili, że w Adamie zgrzeszyli wszyscy ludzie. Według nich Adam był ojcem całej ludzkości. Gdy on zgrzeszył, wszyscy zgrzeszyli. Dla nas pojęcie to może wydawać się obce, wywoływać odczucie niesprawiedliwości. Żydom jednak pojęcie to było bliskie i zrozumiałe. Wszyscy zgrzeszyli w Adamie i dlatego wszystkim grozi kara śmierci. A więc wszyscy ludzie są grzesznikami i dlatego wszyscy ludzie muszą umrzeć. Przyjście Chrystusa rozerwało ten łańcuch. Do tej beznadziejnej sytuacji przenikało coś nowego: Chrystus był bez grzechu. Chrystus pokonał śmierć. I tak jak wszyscy zgrzeszyli w Adamie, tak wszyscy unikają grzechu w Chrystusie; jak wszyscy umierają w Adamie, tak wszyscy pokonują śmierć w Chrystusie. Nasza jedność z Chrystusem jest tak rzeczywista, jak jedność

z Adamem i dlatego neutralizuje ona wpływ zła. Mamy więc dwa przeciwne sobie zestawy faktów. Pierwszy: Adam – grzech – śmierć. Drugi: Chrystus – dobro – życie. Tak jak byliśmy włączeni do grzechu człowieka stworzonego na początku, tak jesteśmy włączeni do zwycięstwa człowieka, który tworzy nową ludzkość. Taki sposób rozumowania jest przekonywujący; wraz z Jezusem Chrystusem przyszła na świat nowa moc, która wyzwala człowieka od grzechu i śmierci”.

Chciałbym tu przypomnieć jeszcze jeden ważny tekst Nowego Testamentu, fragment Listu do Rzymian, gdzie również mowa jest o tej samej sprawie, o zbawieniu człowieka dzięki ofierze i zwycięstwu Chrystusa: „Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli; albowiem już przed zakonem grzech był na świecie, ale grzechu się nie liczy, gdy zakonu nie ma; lecz śmierć panowała od Adama aż do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie popełnili takiego przestępstwa jak Adam, będący obrazem tego, który miał przyjść. Lecz nie tak jak z upadkiem ma się sprawa

z łaską; albowiem jeśli przez upadek jednego człowieka umarło wielu, to daleko obfitsza okazała się dla wielu łaska Boża i dar przez łaskę jednego człowieka, Jezusa Chrystusa. I nie tak ma się sprawa z darem, jak ze skutkiem grzechu jednego człowieka; albowiem wyrok za jeden upadek przyniósł potępienie, ale dar łaski przynosi usprawiedliwienie z wielu upadków. Albowiem jeśli przez upadek jednego człowieka śmierć zapanowała przez jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru usprawiedliwienia, królować będą w życiu przez jednego, Jezusa Chrystusa. A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego przyszło dla wszystkich ludzi usprawiedliwienie ku żywotowi. Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego wielu dostąpi usprawiedliwienia. A zakon wkroczył, aby się upadki pomnożyły; gdzie zaś grzech się rozmnożył, tam łaska bardziej obfitowała, żeby jak grzech panował przez śmierć, tak i łaska panowała przez uspra-

wiedliwienie ku żywotowi wiecznemu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego" (Rz 5,12-21).

Chrystus zmartwychwstał, Chrystus pokonał śmierć w zwycięstwie, Chrystus przyniósł usprawiedliwienie, pojednanie z Bogiem i życie wieczne. „Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” – pisze Apostoł Paweł w rozważanym przez nas dziś fragmencie Pierwszego Listu do Koryntian. Trzeba tu zwrócić uwagę na fakt, że użyte tu słowo „wszyscy” za każdym razem ma inne znaczenie. W Adamie rzeczywiście wszyscy ludzie umierają, bez wyjątku, bo wszyscy są synami Adama, ciałem. W Chrystusie wszystkim bez wyjątku darowane jest życie, ale naprawdę nie wszyscy ludzie są w Chrystusie, ponieważ nie wszyscy uwierzyli i nie wszyscy stali się Jego własnością. Jakże wielu odrzuciło i odrzuca

Chrystusa, jakże wielu służy szatanowi, służy śmierci, zwodząc ludzi i odprowadzając ich od Chrystusa! Jakże wielu ulega zwodniczym naukom fałszywych nauczycieli, modzie na rzekomą „nowoczesność”, z nienawiścią odnosząc się do chrześcijańskiej wiary i wyśmiewając chrześcijańską nadzieję życia wiecznego.

A jednak Chrystus zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał! Powstał z martwych i drogę w chwalebną wieczność wskazuje tym wszystkim, którzy mu uwierzyli, którzy przyjęli Jego zbawienie, którzy mogą za Apostołem Janem wyznać: „Wiemy też, że Syn Boży przyszedł i dał nam rozum, abyśmy poznali Tego, który jest prawdziwy. My jesteśmy w Tym, który jest prawdziwy, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On jest tym prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym” (1 J 5,20).

W dniu 16.10 br. dokonaliśmy wyboru nowej Rady Parafialnej.

Na nabożeństwo, podczas którego biskup Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej ks. prof. Marcin Hintz dokona wprowadzenia nowych radnych w urzędowanie

zapraszamy 27 listopada o godz. 14.00

(Nie będzie nabożeństwa o 10.30!)

Po nabożeństwie zapraszamy na spotkanie adwentowe w sali przy ul Rybackiej.

O tym, co za nami

Wizyta Biskupa w obozie dla uchodźców

Jednodniowa wizyta zwierzchnika Kościoła z Polski w obozie w Zaatarii w Jordanii miała miejsce 25 września 2016 roku. Biskupowi Samcowi towarzyszyła Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska, rzecznik prasowy Kościoła.

Celem wizyty było zapoznanie gości z Polski z realiami życia ludzi przebywających w obozie dla uchodźców.

Obóz w Zaatarii jest największym na Bliskim Wschodzie obozem dla uchodźców z Syrii. W szczytowym okresie obóz zlo-

kalizowany na terytorium Jordanii zamieszkiwało blisko 144 tys. osób. Obecnie zamieszkuje w nim 90 tys. ludzi, głównie z Syrii. To tylu, ilu mieszkańców liczy Olsztyn, Koszalin czy Opole.

Dzięki pozyskanym funduszom z Polski (wiosną 2016 roku wierni Kościoła ewangelickiego w Polsce przekazali blisko 70 tys. złotych na pomoc dla uchodźców przebywających w obozach), Światowa Federacja Luterńska wsparła osoby mieszkające w tym obozie. Działa tam, prowadzone przez ŚFL, centrum Oaza Pokoju, które oferuje zajęcia dla dzieci

i młodzieży propagujące budowanie relacji pokojowych między ludźmi.

Poza tym, z przekazanych środków finansowych z Polski, ŚFL mogła udzielić schronienia około 50 000 osobom przebywającym



w północnym Iraku, zaopatrzyć ich w sprzęt do gotowania posiłków, artykuły sanitarne, wodę, zapewnić im dostęp do edukacji i poradnictwa związanego z przeżytą traumą. Pomoc została przeznaczona także dla Irakijczyków, którzy opuścili swój kraj poszukując schronienia w Kościołach w jordańskiej stolicy Ammanie.

Dzięki wspólnemu działaniu Kościołów członkowskich, Światowa Federacja Luterńska wspiera obecnie ponad 2,3 mln uchodźców na całym świecie.

źródło: bik.luteranie.pl

Dziękczynne Święto Żniw

2 października 2016 r., podczas nabożeństwa, obchodziliśmy Dziękczynne Święto Żniw. Dziękowaliśmy Bogu za Jego prowadzenie, opiekę i wszystko, co mamy! Przekazane przez parafian dary trafiły tradycyjnie do Środowiskowego Domu Samopomocy. Serdecznie dziękujemy w imieniu obdarowanych.

Konferencja Diakonijna

5 października w Słupskim Inkubatorze Technologicznym odbyła się polsko-

niemiecka konferencja „Nowe sposoby finansowania budownictwa socjalnego w kontekście starzejącego się społeczeństwa”. Wzięło w niej udział 110 osób, m.in. przedstawiciele samorządu, pomocy społecznej, spółdzielni mieszkaniowych, organizacji pozarządowych. Seminarium zostało zorganizowane przez Miasto Słupsk, Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Słupsku, Diakonię Polską, Parafię Ewangelicko-Augsburską w Słupsku oraz Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej. Podczas sympozjum dyskutowano m.in. o systemie wsparcia seniorów w kontekście starzejącego się społeczeństwa, nowych formach finansowania nieruchomości na cele socjalne, współpracy z podmiotami komercyjnymi w tworzeniu mieszkań dla seniorów czy lokali socjalnych. Prezentowane były doświadczenia niemieckie i polskie.



Ślub Niedzielski-Wdówka

16 października 2016 r. na ślubnym kobiercu stanęli Agnieszka Wdówka (rz-kat) i Daniel Niedzielski (e-a). Przed Bogiem i zgromadzonymi świadkami ślubowali sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską. Życzymy im wytrwania w tym przyrzeczeniu i Bożego Błogosławieństwa na co dzień.



Diecezjalne Śniadanie dla Kobiet

22 października w Toruniu odbyło się pierwsze Diecezjalne Śniadanie dla Kobiet. Podczas spotkania 86 uczestniczek z całej Diecezji PW wysłuchało wykładu Bożeny Giemzy o rela-

cjach, własnoręcznie wykonało pachnące mydełka i oczywiście spożyło obfite śniadanie. Jedyną delegatką z naszej Parafii była Anna Froehlich wsparta towarzysztwem teściowej :). Liczymy na to, że przyszłoroczne śniadanie zje więcej przedstawicielek ze Słupska.

Koncert reformacyjny

W niedzielę 23 października o 17.00 nasz kościół wypełnił się wielbicielami muzyki gospel, gościliśmy bowiem osobę, dla której śpiewanie Bogu na chwałę to styl życia. Po raz drugi udało się nam zorganizować w naszym mieście i w naszym kościele koncert Beaty Bednarz, jednej z najbardziej znanych i cenionych wokalistek w Polsce. Beata zaśpiewała swoje najbardziej znane utwory i w ten sposób porywała do wspólnego śpiewania wszystkich zgroma-

dzonych w kościele. Koncert przeplatany był słowem i świądectwem, które chwyciło za ser-



śmy Bogu podczas niedzielnego, reformacyjnego nabożeństwa, na którym kazanie wygłosił bp.

Marcin Hintz. Gościliśmy także przedstawiciela Urzędu Miasta w osobie sekretarza Miasta Mariana Kurzydło oraz ojca Romana Ziółę z Parafii Rzymskokatolickiej św. Jakuba. Po nabożeństwie wystąpił Chór Gospel z Młodzieżowego Centrum Kultury w Lęborku pod dyрекcją dra Tadeusza Formeli.

ce nie miej niż słowa śpiewanych pieśni. Wokalistce na klawiszach towarzyszył Tomasz Kałwak. Koncert z okazji reformacji mógł odbyć się dzięki współpracy ze słupską parafią Zielonoświątkową (Kościół Chrystusa Wybawiciela) oraz dzięki finansowemu wsparciu Centrum Misji i Ekumenii Kościoła Północnych Niemiec.



Dziękczynnie w Lęborku

Od początku czerwca informowaliśmy o pracach remontowych w kaplicy w Lęborku. Dziś możemy powiedzieć, że kolejny etap remontu kaplicy jest za nami. Za ten dar dziękowali-

Z wizytą w Sopocie

W tegoroczną Pamiątkę Reformacji, dnia 31 października, kilkuosobowa delegacja z naszej parafii, z księdzem proboszczem

Wojciechem Froehlichem na czele, odwiedziła Sopot w odpowiedzi na zaproszenie biskupa Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej ks. prof. Marcina Hintza i wzięła udział w diecezjalnej inauguracji obchodów Roku Reformacji. Po krótkim spacerze po centrum miasta i molo zakończonym ciepłą herbatą przy Monciaku, nadszedł czas na zasadniczą część wydarzenia, czyli ekumeniczne nabożeństwo w sopockim kościele Zbawiciela. Zgromadziło ono wielu gości. Pojawili się m. in. prezydent Sopotu Jacek Karnowski; prezydent Gdańska Paweł Adamowicz; przedstawicie-



le kilku wyznań chrześcijańskich, ze strony katolickiej z biskupem pomocniczym Archidiecezji Gdańskiej Wiesławem

Sztachetką oraz biskupem Diecezji Elbląskiej Jackiem Jezierskim; a także wiele prominentnych osobistości z trójmiejskiego świata kultury i nauki. W kazaniu ks. bp Marcin Hintz zwrócił uwagę na rolę wspominania Dnia Reformacji przez wszystkich chrześcijan i wyprawdzania z tego racjonalnej nauki opartej na dialogu międzywyznaniowym. Nabożeństwo uświetnił występ chóru, a bezpośrednio po nim wystąpił kwartet smyczkowy Polskiej Filharmonii Kameralnej Sopot. Następnie ksiądz biskup oraz zaproszeni goście wyłożyli zgromadzonym w kościele program obchodów Roku Reformacji na Pomorzu, które odbędą się pod hasłem „Ewangelickie dziedzictwo w Słowie, życiu, obrazie”. Na zakończenie uroczystości wszyscy zainteresowani mogli skorzystać z ciepłego posiłku zorganizowanego w budynku parafialnym, a przy okazji porozmawiać ze zgromadzonymi w tym dniu gośćmi. Wszyscy zostaliśmy napełnieni nadzieją i wiarą w zaangażowanie Kościoła Luterńskiego na Pomorzu oraz jego wkład w zachowanie tradycji ewangelickich i w dobrych humorach wróciliśmy do Słupska. A. Parol

W ostatnią niedzielę roku kościelnego, która nazywana jest także Niedzielą Wieczności wspominamy zmarłych, którzy poprzedzili nas do wieczności. W mijającym roku kościelnym zmarły w naszej Parafii następujące osoby:

śp. Hans Schaffelke	27.11.2015 - lat 69 - Rzechcino
śp. Ema Itner-Sip	07.12.2015 - lat 77 - Słupsk
śp. Katarzyna Mostowa	20.01.2016 - lat 93 - Słupsk
śp. Leoni Grunwald	02.02.2016 - lat 84 - Gardna Mała
śp. Rosemarie Semler	13.02.2016 - lat 65 - Kusowo
śp. Herbert Grabski	21.02.2016 - lat 78 - Płaszewo
śp. Tadeusz Semler	25.02.2016 - lat 66 - Kusowo
śp. Jerzy Stasierowski	03.03.2016 - lat 83 - Słupsk
śp. Małgorzata Gryglewicz	05.06.2016 - lat 87 - Damnica
śp. Anna Schmidt	20.07.2016 - lat 86 - Stojcino

Odprowadziliśmy także następujące osoby
nie należące formalnie do naszej Parafii:

śp. Iwona Burzak-Zakrzewska	04.08.2016 - lat 58 - Słupsk
śp. Ilsa Groth	11.08.2016 - lat 88 - Głównyzyce
śp. Wanda Snopek	06.11.2016 - lat 94 - Warszawa

Jezus Chrystus mówi:

Ja jestem zmartwychwstanie i żywot;

kto we mnie wierzy choćby i umarł żyć będzie [...]



Od 1 niedzieli Adwentu rozpoczynamy kolejną edycję ekumenicznej akcji Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom.

Zapraszamy do nabywania świec, których nie powinno zabraknąć na naszych wigilijnych stołach. Niech płomień tej świecy przypomina nam, że jest wiele dzieci, które nie doświadczają ciepła rodzinnego domu. Nabywając wigilijną świecę, możemy przyczynić się do tego, aby choć w małym wymiarze poczuły, że ktoś o nich pamięta.

Ewangelicka literatura i prenumerata

Zbliża się koniec roku kalendarzowego 2016 a z nim perspektywa nowego, jubileuszowego roku 2017, w którym obchodzić będziemy rocznicę 500-lecia Reformacji - wydarzenie ważne dla całego świata luterńskiego ale można powiedzieć też dla całego kościoła chrześcijańskiego. Do szczególnego przeżywania tego wyjątkowego roku zaprasza nas Wydawnictwo Augustana wydając kolejny *Kalendarz Ewangelicki* z szeregiem artykułów związanych z jubileuszem oraz z *Biblią na co dzień* przewodnik do codziennego czytania Biblii. Zapraszamy także do prenumeraty *Zwiastuna Ewangelickiego* na rok 2017 (prenumerata roczna 110 zł)

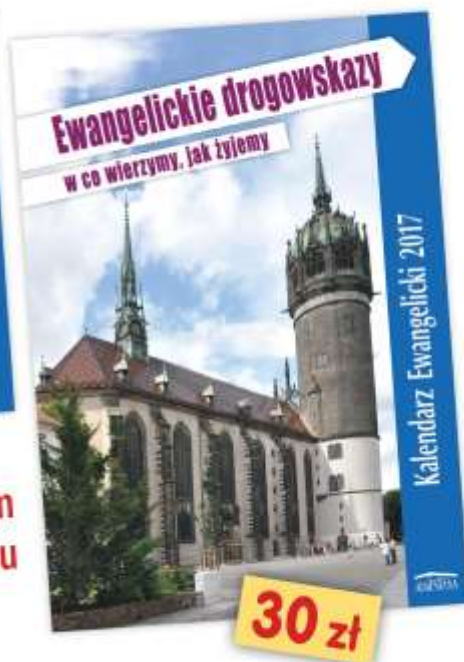
Osoby chętne do zakupu tych wydawnictw proszone są o wpisywanie się na listę zamówień.

Zwiastun.pl
Ewangelicki

Z Biblią na co dzień 2017 • Kalendarz Ewangelicki 2017



w każdym
ewangelickim domu



Niepowtarzalny przewodnik po bogactwie Biblii

- Dzień, tydzień, miesiąc
– przez cały rok budujesz wiarę
- Na wyciągnięcie ręki:
– Stary Testament
– Nowy Testament
– fragmenty modlitw, pieśni,
wierszy, myśli
- rozmyślania na każdą niedzielę

Ewangelickie spojrzenie

- Przegląd wydarzeń
w Kościele Ewangelicko – Augsburskim
i Kościele Ewangelicko – Reformowanym
- Historia Reformacji
- Teksty o tym
– w co wierzymy
– jak przeżywamy naszą wiarę
- Spis adresowy Kościołów ewangelickich

DO NABYCIA:

w naszej
kancelarii
parafialnej

lub

Wydawnictwo Augustana, 43-300 Bielsko-Biała
pl. ks. M. Lutra 3, tel. 33 815 04 31
www.ksiegarnia.augustana.pl
e-mail: ksiegarnia@augustana.pl

SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny
Kościoła Ewangelicko - Augsburskiego
w Rzeczypospolitej Polskiej - ZASADY OGÓLNE
§ 7

1. Każdy członek Parafii, który został konfirmowany i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić co najmniej 1% jego dochodu.

2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.

PRZYKŁADOWE, MINIMALNE KWOTY SKŁADKI PARAFIALNEJ
W ZALEŻNOŚCI OD DOCHODU DANEJ OSOBY

Dochód miesięczny	Składka miesięczna	Składka roczna
500,00 zł	5,00 zł	60,00 zł
800,00 zł	8,00 zł	96,00 zł
1 000,00 zł	10,00 zł	120,00 zł
1 300,00 zł	13,00 zł	156,00 zł
1 600,00 zł	16,00 zł	192,00 zł
2 000,00 zł	20,00 zł	240,00 zł
2 500,00 zł	25,00 zł	300,00 zł
3 000,00 zł	30,00 zł	360,00 zł
3 500,00 zł	35,00 zł	420,00 zł
4 000,00 zł	40,00 zł	480,00 zł
4 500,00 zł	45,00 zł	540,00 zł
5 000,00 zł	50,00 zł	600,00 zł
5 500,00 zł	55,00 zł	660,00 zł
6 000,00 zł	60,00 zł	720,00 zł
6 500,00 zł	65,00 zł	780,00 zł
7 000,00 zł	70,00 zł	840,00 zł
10 000,00 zł	100,00 zł	1 200,00 zł

PLAN NABOŻEŃSTW

DZIEŃ	SŁUPSK PL	SŁUPSK D	LĘBORK	GARDNA	GŁÓWCZY- CE
6.11 3. Niedziela przed końcem R. Kościelnego	10.30 	9.30			
13.11 Przedostatnia Niedziela Roku Kościelnego	10.30 		8.30	13.00	
20.11 Niedziela Wieczności	10.30 				
27.11 1. Niedziela Adwentu	14.00 Wprowadzenie Rady Parafial- nej oraz Adwentówka   		8.30 		
3.12 sobota		10.00		12.30 Adwentówka 	
4.12 2. Niedziela Adwentu	10.30 				
11.12 3. Niedziela Adwentu	10.30  		12.30  Adwentówka		



Komunia Święta



Szkołka Niedzielną



Herbatka Parafialna

PLANY NA NAJBLIŻSZY MIESIĄC

22.11	17.30	Spotkanie modlitewne za prześladowany Kościół Indie&Sudan	sala ul. Traugutta
23.11	19.00	Koncert organowy	kościół
27.11	14.00	Wprowadzenie Rady Parafialnej Spotkanie adwentowe	kościół sala ul. Rybacka